Zespół edukacji, kultury i sportu. O rezerwie oświatowej i nie tylko. Z niesmakiem

Kategoria: Edukacja, Kultura i Sport
Opublikowano: wtorek, 28, czerwiec 2011 00:00
Jarosław Komża
Odsłony: 2447

Posiedzenia zespołu, które miało miejsce 21 czerwca, wszystkie projekty aktów prawnych przewidziane porządkiem obrad zostały zaakceptowane pozytywnie. Członkowie zespołu zgodni byli również w podziale rezerwy 0,6% części oświatowej subwencji ogólnej. Ale nie z powyższych powodów to posiedzenie zespołu można uznać za wyjątkowe. Część wygłoszonych przez niektórych kolegów samorządowców komentarzy mogła być z powodzeniem pozostawiona na zupełnie inny czas i miejsce. Wtedy nie byłoby w tym nic dziwnego, a tak pozostał niesmak. Głośne, ostentacyjne niemal „rozważanie", że jedna korporacja ma nadreprezentację wobec innych i że „coś trzeba z tym wreszcie zrobić" nie jest chyba najlepszym pomysłem w obecności partnerów ze strony rządowej. Niestety, jest coś na rzeczy w obserwacji poczynionej przez redaktora naczelnego Dziennika Warto Wiedzieć Marka Wójcika w felietonie z 22 czerwca o kryzysie strony samorządowej.

W pakiecie spraw edukacyjnych MEN przedstawiło kilka projektów rozporządzeń. MEN wprowadza nowe rozporządzanie w sprawie ramowych planów nauczania w szkołach publicznych, obejmujące klasy IV-VI szkoły podstawowej i szkół ponadgimnazjalnych. Będą one obowiązywały od przyszłego roku szkolnego. A uzasadnia je, według MEN, kolejny etap wdrażania nowej podstawy programowej. Zmiany wprowadzają w poszczególnych rodzajach szkół m.in. inne nazewnictwo niektórych przedmiotów, katalog przedmiotów uzupełniających, także w klasach IV-VI brak określania tygodniowej liczby godzin dla poszczególnych obowiązkowych zajęć edukacyjnych, a zamiast nich wprowadzono minima godzinowe w całym cyklu rocznym, podobnie jak ma to miejsce w klasach I-III podstawówek i gimnazjów. Szczegóły tutaj

Nowe rozporządzenie regulujące „sposób nauczania i zakresu treści wiedzy o życiu seksualnym człowieka, o zasadach świadomego i odpowiedzialnego rodzicielstwa, o wartości rodziny, życia w fazie prenatalnej oraz metodach i środkach świadomej prokreacji zawartych w podstawie programowej kształcenia ogólnego", wprowadza zmiany w sposobie nie w treści, a raczej w umiejscowieniu godzin nauki tego przedmiotu w planie nauczania, bowiem wynika ono ze zmian w ramowych planach nauczania. Członkowie zespołu przyjęli także kwoty zwiększeń części oświatowej dla poszczególnych wnioskujących samorządów z tytułu zdarzeń losowych. Ostatnią sprawą oświatową były zmiany w wymaganiach w ramach egzaminów potwierdzających kwalifikacje zawodowe w szkolnictwie zawodowym.

Urzędnicy Ministerstwa Kultury przedstawili zmiany w organizacji i sposobie przeprowadzania konkursów, turniejów i olimpiad dla uczniów publicznych szkół i placówek artystycznych oraz w świadectwach, dyplomach i innych drukach tych typów szkół.

Z kolei Ministerstwo Sportu przedstawiło rozporządzenie dot. centralnej ewidencji organizatorów turystyki i pośredników turystycznych. Dzięki jej publikacji klienci biur podróży mogą sprawdzić przez wyjazdem kwalifikacje organizatora swojego urlopu. Na marginesie, nasuwa się pytanie: cóż ma wspólnego regulacja dot. ewidencji biur podróży ze sportem? Nic. Tylko tyle, że turystyka - po raz siódmy! - zmieniła przyporządkowanie pionowi administracji. Bowiem od pewnego już czasu zamiast być kwalifikowana jako jeden z sektorów gospodarki, jak od lat wnioskuje środowisko, powołując się na znaczący udział turystyki w tworzeniu PKB, jest sztucznie przyczepiona do ministerstwa sportu. Niewiadomo właściwie dlaczego.

Phoca PDF